

Joanna Duftrat
Uniwersytet Wrocławski

Prasa politycznych organizacji kobiecych w Polsce w latach 1917-1939¹

Newspapers of Women's Political Organizations in Poland in 1917-1939

Słowa kluczowe: II Rzeczpospolita, płeć, kobiece organizacje polityczne, czasopisma kobiece, aktywność polityczna kobiet

Keywords: the Second Republic of Poland, gender, women's political organizations, women's magazines, women's political activity

Abstract

When in November 1918 the Second Republic of Poland regained its independence and the new state granted women political rights one problem that emerged was women's unwillingness to participate in political life. Moreover, they hardly ever articulated their interest in politics. Even female members of the Polish Parliament often tried to camouflage their involvement in 'pure' politics and their links with political beliefs by describing themselves as 'social' or 'independent activists'. The aim of this article is to present four women's political organization and their journals issued in the interwar period of Poland: Liga Kobiet Polskich (the League of Polish Women), Narodowa Organizacja Kobiet (Women's National Organization), Centralny Wydział Kobiety Polskiej Partii Socjalistycznej (Women's Department of the Polish Socialist Party) and Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (Women's Association for Civil Labour). They declared their political goals, had their representatives in the Parliament and attempted to enhance women's public and political activity.

Kobiety a polityka

Mimo przyznania w listopadzie 1918 roku wszystkim obywatelkom II Rzeczypospolitej biernego i czynnego prawa wyborczego² w społeczeństwie

¹ Artykuł odnosi się do stowarzyszeń i prasy wydawanej w obrębie polskiej grupy etnicznej.

² Dekret w tej sprawie, przygotowany przez rząd socjalisty Jędrzeja Moraczewskiego, został podpisany przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego 28 listopada 1918 roku. Osobne ustawy przyznawały kobietom równouprawnienie w wyborach samorządowych.

polskim pierwszej połowy XX wieku z trudem kształtowało się zrozumienie dla politycznych aspiracji płci żeńskiej. Co więcej, już samo interesowanie się polityką niejednokrotnie uważano za sprzeczne z prawem naturalnym i naturalnymi predyspozycjami kobiet, które powinny były ograniczać swoją uwagę do domu, macierzyństwa i rodziny. Faktem jest też, że zdecydowana większość mieszkanek Polski nie uczestniczyła w kampaniach wyborczych i nie interesowała się sprawami politycznymi, jakkolwiek zjawisko to w większym stopniu występowało na terenach wiejskich, w mniejszym zaś w dużych miastach, skupiających znaczną liczbę kobiet wykształconych i aktywnych zawodowo.

Poza obyczajowym konserwatyzmem, materialnym niedostatkiem, przeciążeniem domowymi obowiązkami i brakiem czasu, wpływ na tę sytuację wywierała z pewnością niska kultura polityczna szerokich rzesz kobiet, niezdarzących sobie sprawy ze związku łączącego ich codzienne życie z konkretnymi rozstrzygnięciami na niwie politycznej. Politykę jako przestrzeń związaną ze sprawowaniem władzy i decyzyjnością uważały za *niekobiecą*. Zainteresowanie polityką oznaczało zatem wejście w męską rolę i konflikt z tradycyjnie pojmowaną kobiecością i rolą kobiety w społeczeństwie. Tym zaś nielicznym, które chciały się angażować w życie polityczne, często towarzyszyło poczucie braku kompetencji, wynikające z gorszej edukacji, braku wiedzy, a przede wszystkim doświadczenia w tym zakresie. Dlatego też historycy dziejów ruchu kobiecego są zgodni, że w dwudziestoleciu międzywojennym otwarte deklarowanie swoich poglądów politycznych czy tylko przyznawanie się do zainteresowania tymi zagadnieniami było dla kobiet ryzykowne i nie przyczyniało się do wzrostu ich społecznego prestiżu³.

Polityka jako środek do rozwiązywania problemów społecznych

Wszystkie wskazane uprzednio czynniki powodowały, że ktokolwiek chciał kierować do szerokich rzesz kobiecych przekaz o charakterze politycznym, musiał łączyć go z równoczesnym prowadzeniem swego rodzaju akcji edukacyjnej, wyjaśniającej, czym jest polityka i dlaczego należy się nią zajmować.

³ Zob. np. J. Dufurat, *W służbie obozu marszałka Piłsudskiego. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (1928-1939)*, Kraków 2013; Eadem, *Narodowa Organizacja Kobiet i Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet – podobieństwa i różnice. Kilka uwag o funkcjonowaniu społeczno-politycznych organizacji kobiecych w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Polska leży na Zachodzie. Studia z dziejów Polski i Europy dedykowane Pani Profesor Teresie Kulak*, red. W. Wrzesiński, M. Masnyk, K. Kawalec, Toruń 2011, s. 574-584; D. Kałwa, *Kobieta aktywna w Polsce międzywojennej. Dylematy środowisk kobiecych*, Kraków 2001; M. Kondracka, *Posłanki i senatorki II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017.

Musiał mieć również świadomość istnienia w społeczeństwie silnych barier obyczajowych, które wykluczały sprawy polityczne z kręgu zainteresowań kobiecych. Tym właśnie można tłumaczyć brak otwartego ujawniania przez działaczki i redaktorki prasy kierowanej do kobiet swoich politycznych aspiracji: liderki żeńskich stowarzyszeń określały się jako działaczki społeczne lub niepodległościowe (dotyczyło to również parlamentarzystek), podczas gdy na łamach pism kobiecych przymiotnikowi *polityczny* najczęściej towarzyszył przymiotnik *społeczny*.

I nie był to wyłącznie zabieg PR-owy, ponieważ w dwudziestoleciu międzywojennym sfery polityczna i społeczna nie były postrzegane przez kobiety jako odrębne dziedziny aktywności. Ten sposób myślenia dobrze oddaje wypowiedź Janiny Strzeleckiej, jednej z działaczek prosanacyjnego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet (ZPOK), podczas zjazdu kobiecego w Wilnie, który odbył się w 1929 roku z udziałem przedstawicieli Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR): *Kobieta uważa, że dzisiaj polityka to jest przede wszystkim program społeczny* – stwierdziła Strzelecka. *To jest kwestia, żeby każdy robotnik miał pokój z łazienką, żeby każde dziecko miało szkołę, a żeby kobieta nie potrzebowała podrzucać czy dusić swojego dziecka. Jednym słowem kobieta rozumie, że polityka to jest dzisiaj program społeczny, że jeżeli te dzieci nie będą miały szkół, nie będą miały zaspokojenia swych potrzeb, to z czasem powstaną z tego tyśiące ludzi bezdomnych i bezrobotnych, którzy staną się niebezpiecznym fermentem społecznym. Kobieta dzisiejsza (...) rozumie, że polityka musi iść w zupełnie innym kierunku, zupełnie po innej linii i dlatego ta kobieta jest może stokroć bardziej politycznie usposobiona, aniżeli ci panowie, którzy wysyłają swych przedstawicieli do sejmu*⁴. Możemy zatem mówić o specyfice traktowania przez kobiety polityki w dwudziestoleciu międzywojennym. W wydaniu kobiecym miała się ona różnić od *czystej* – męskiej, m.in. bardziej etycznym działaniem, eliminowaniem konfliktów ze sfery publicznej oraz większą wrażliwością społeczną.

Ekspozowanie w programach stowarzyszeniowych, jak i w kierowanym do ich członkiń przekazie prasowym zagadnień społecznych jako zasadniczego celu prowadzenia aktywności politycznej przez kobiety stanowiło również reakcję na brak rozwiniętego systemu opieki społecznej, w dużej mierze wynikającego z trudnej sytuacji finansowej państwa. W II Rzeczypospolitej tematyka macierzyństwa, dzieci i młodzieży z reguły stawiana była w publicznych enuncjacjach na pierwszym miejscu wśród zagadnień opieki społecznej, ale ich realizacja daleka była od potrzeb i zamierzeń. Do końca okresu międzywojennego nie udało się

⁴ Biblioteka Narodowa w Warszawie, Archiwum Jędrzeja i Zofii Moraczewskich, sygn. tymcz. 104, k. 28-29.

przyjąć regulacji prawnych normujących w sposób całościowy kwestie ochrony macierzyństwa i opieki nad dziećmi i młodzieżą. Poza systemem wsparcia pozostawała przede wszystkim znacząca większość mieszkańców wsi. Tuż przed wojną stacje opieki nad matką i dzieckiem pod swoją pieczę miały zaledwie kilkanaście procent wszystkich dzieci w wieku *stacyjnym*, czyli do dwóch lat. Dożywianie zaś w biedniejszych województwach obejmowało mniej niż 10% wszystkich dzieci szkolnych. Najślabiej rozwinięte województwa wschodnie były też najbardziej upośledzone w kontekście akcji kolonijnej. Badacz tej problematyki Paweł Grata pisze wręcz o *śladowej w praktyce obecności działań opiekuńczych na zamieszkanym przez większość ludności kraju terenach wiejskich*⁵. Organizacje kobiece musiały więc wkroczać w te obszary życia społecznego, w których instytucje państwowe nie działały, i starać się wyrównywać niedociągnięcia.

Polityczne organizacje kobiece w II RP

Według różnych szacunków w dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce działało od czterdziestu do ponad sześćdziesięciu stowarzyszeń kobiecych, zróżnicowanych pod względem celów, metod działania i zaplecza społecznego⁶. Jednakże tylko trzy spośród nich: Narodowa Organizacja Kobiet (NOK), Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet oraz feministyczny Klub Polityczny Kobiet Postępowych (KPKP) zdecydowały się na wpisanie do statutowych działań politycznej. Do kategorii organizacji kobiecej o charakterze politycznym można też zaliczyć Ligę Kobiet Polskich (LKP), której korzenie sięgały 1913 roku i która wykazywała aktywność organizacyjną do połowy lat 20., oraz Centralny Wydział Kobiety Polskiej Partii Socjalistycznej (CWK PPS)⁷.

Poza utworzonym w maju 1919 roku elitarnym KPKP, który nie przejawiał aspiracji do umasowienia swojej organizacji i nie dysponował własnym organem prasowym, pozostałe wymienione stowarzyszenia kobiece posiadały wiele cech wspólnych. Po pierwsze, każde z nich kierowało swój przekaz wyłącznie do kobiecego odbiorcy. Po drugie, otwarcie deklarowało zainteresowanie sprawami

⁵ P. Grata, *Problemy macierzyństwa, dzieci i młodzieży w systemie opieki społecznej Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Człowiek – społeczeństwo – źródło. Studia dedykowane Profesor Jadwidze Hoff*, red. S. Kozak, D. Opaliński, J. Polaczek, S. Wieczorek, W. Zawistowska, Rzeszów 2014, s. 396-399.

⁶ Por. A. Pruszkowski, *Przewodnik społeczny*, Warszawa 1934; *Warszawa kobieca*, oprac. J. Belcikowski, Warszawa 1930; *Almanach. Kalendarz Związku Pracy Społecznej Kobiet na rok 1932*, Warszawa 1932.

⁷ J. Dufurat, *Dyskusje wokół działalności Centralnego Wydziału Kobiecego PPS i miejsca kobiet w ruchu socjalistycznym w latach 1918-1939*, [w:] *Drogi kobiet do polityki (na przestrzeni XVIII-XXI wieku)*, red. T. Kulak, M. Dajnowicz, Wrocław 2016, s. 263-287.

politycznymi i chęć wpływania – poprzez udział w życiu publicznym – na rozwiązania prawne korzystne dla kobiet. Po trzecie, miało swoje przedstawicielki w parlamencie, co dodatkowo dokumentowało aspiracje polityczne liderek, którymi często były posłanki. Po czwarte, każde z nich funkcjonowało w ramach większych struktur politycznych: LKP związana była z tzw. obozem lewicy niepodległościowej, CWK z PPS, NOK z obozem narodowym, ZPOK – sanacyjnym (z BBWR, a następnie Obozem Zjednoczenia Narodowego (OZN)).

Listę parlamentarzystek, członkiń kobiecych organizacji politycznych, oraz ich powiązania ze strukturami politycznymi pokazuje poniższe zestawienie.

Reprezentantki kobiecych organizacji politycznych w parlamencie polskim w latach 1919-1939

LIGA KOBIET POLSKICH

Zofia Moraczewska (PPS) – Sejm Ustawodawczy (1919-1922)

CENTRALNY WYDZIAŁ KOBIECY PPS

Zofia Moraczewska (LKP) – SU

Zofia Praussowa – pos. I kadencji (1922-1927)

Jadwiga Markowska – pos. II kadencji

Dorota Kłuszyńska – sen. I, II, III kadencji (1922-1930)

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET

Gabriela Balicka (ND) – pos. SU, I, II, III kadencji (1919-1930)

Maria Moczydłowska (ND) – pos. SU (1919-1922)

Zofia Sokolnicka (ND) – pos. I kadencji (1922-1927)

Maria Holder-Eggerowa (ND) – pos. I kadencji

Wanda Ładzina (ND) – pos. I kadencji

Irena Puzynianka (ND) – pos. I kadencji

Halina Stęślicka (ND) – pos. I kadencji

Zofia Zaleska (ND) – pos. III kadencji (1930-1935)

Helena Grossmanówna (ND) – pos. III kadencji

Józefa Szebeko (ND) – sen. I kadencji (1922-1927)

ZWIĄZEK PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET

Maria Bałabanówna (BBWR) – pos. III kadencji (1930-1935)

Natalia Greniewska (BBWR) – pos. III kadencji

Halina Jaroszewiczowa (BBWR/OZN) – pos. III kadencji, sen. IV kadencji (1935-1938)

Maria Jaworska (BBWR) – pos. II, III kadencji (1928-1935)

Janina Kirtiklis (BBWR) – pos. III kadencji (1928-1930)

Zofia Moraczewska (BBWR) – pos. III kadencji (1930-1935)

Wanda Pełczyńska (BBWR) – pos. IV kadencji (1935-1938)
Eugenia Waśniewska (BBWR) – pos. II, III kadencji (1928-1935)
Ludwika Wolska (BBWR) – pos. III kadencji (1930-1935)
Zofia Daszyńska-Golińska – sen. II kadencji (1928-1930)
Kazimiera Grunertówna (BBWR) – sen. III kadencji (1930-1935)
Hanna Hubicka (BBWR) – sen. III kadencji (1930-1935)
Julia Kratowska (OZN) – sen. IV kadencji (1935-1938)
Anna Paradowska-Szelągowska (OZN) – sen. V kadencji (1938-1939)
Helena Sujkowska (OZN) – sen. V kadencji
Maria Bartłowa (OZN) – sen. V kadencji

Wszystkie wskazane stowarzyszenia kobiece miały też własne organy prasowe.

Liga Kobiet Polskich

Liga Kobiet Polskich⁸ została formalnie utworzona w listopadzie 1918 roku z połączenia Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego (LKPW) i Ligi Kobiet Galicji i Śląska [Cieszyńskiego], i – chronologicznie rzecz ujmując – była najstarszą masową organizacją żeńską o charakterze społeczno-politycznym na ziemiach polskich. Jej początki sięgają 1913 roku, gdy w Warszawie powstała tajna niepodległościowa LKPW, powołana do wspierania ruchu wojskowego tworzonego przez Józefa Piłsudskiego w Galicji. Dwa lata później podobne stowarzyszenie kobiece zostało założone na terenie zaboru austriackiego. Liderki Lig wywodziły się z różnych nurtów ruchu kobiecego: były wśród nich zwolenniczki feminizmu, socjalistki, członkinie ugrupowań liberalno-demokratycznych i ludowych oraz działaczki oświatowe.

Podczas wojny obie organizacje stopniowo poszerzały swoją działalność: od akcji opiekuńczej na rzecz legionistów i ich rodzin, poprzez prowadzenie wśród szerokich rzesz polskiego społeczeństwa działalności propagandowej na potrzeby walki zbrojnej o niepodległość i upowszechniania edukacji narodowej, do otwartego angażowania się w wypadki polityczne i akcję na rzecz równouprawnienia obywatelskiego kobiet w przyszłym państwie polskim. Działając na rzecz Legionów, członkinie miały uczyć się samodzielności i przedsiębiorczości, rozwijać umiejętności logistyczne, nabywać pewności siebie, w konsekwencji zaś zdobywać niezależność.

⁸ O LKP, jej genezie i działalności zob. J. Dufurat, *W kręgu lewicy niepodległościowej. Od Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego do Ochotniczej Legii Kobiet (1908-1918/1919)*, Toruń 2002; Eadem, *W służbie obozu...*, s. 77-127.

Na przełomie 1916/1917 roku Ligi Kobiet Królestwa, Galicji i Śląska liczyły razem ponad szesnaście tysięcy osób, przy czym – co należy podkreślić – liczba ta w istotny sposób zmalała w przeciągu następnego roku⁹.

Organem prasowym LKP było pismo „Na Posterunku: tygodnik kobiecy poświęcony sprawom społecznym, ekonomicznym, pedagogicznym i etycznym”, który ukazywało się w Krakowie od stycznia 1917 do grudnia 1918 roku. Koniec wydawnictwa wiązał się z kryzysem organizacyjnym LKP po porażce w wyborach do Sejmu Ustawodawczego.

Założycielką, wydawczynią i redaktorem odpowiedzialnym „Na Posterunku” została Zofia Daszyńska-Golińska – ekonomistka, feministka i działaczka niepodległościowa. Po jej wyjeździe z Krakowa od maja 1918 roku tygodnik prowadziła Helena Witkowska. W skład licznej redakcji weszły m.in. Maria Gerżabkowa, Maria Dulębiana i Maria Turzyma (Związek Równouprawnienia Kobiet), Zofia Moraczewska, Dorota Kłuszyńska (socjalistki), Helena Orsza-Radlińska, Maria C. Przewóska (Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek), Irena Kosmowska (ruch ludowy), Jadwiga Marcinowska i Stefania Sempołowska (działaczki oświatowe), Maria Dąbrowska (publicystka). Z mężczyzn: Bolesław Limanowski i Władysław Gumplowicz (socjaliści)¹⁰. Pismo finansowane było z prenumeraty oraz zamieszczania ogłoszeń reklamowych.

Tygodnik miał charakter polityczny. Łączył funkcję biuletynu związkowego z trybuną programu równouprawnienia kobiet. Główny temat publicystyki stanowiła kwestia odzyskania niepodległości i mobilizacja Polek w obliczu dziejowych wypadków. Pismo propagowało wzór osobowy kobiety-obywatelki, stojącej ponad partyjnymi sporami, zaangażowanej politycznie, lecz unikającej politykowania. W jednym z artykułów wstępnych redakcja deklarowała: *Tygodnik nasz nie jest organem ani stronnictwa, ani żadnego kierunku myśli społecznej. Jak dotąd, tak i nadal łamy jego będą otwarte dla każdej kwestii i dla wszystkich przekonań, o ile się one zestrzelają w zasadniczym dążeniu aktywnego popierania sprawy polskiej (...) Redakcja obok artykułów zasadniczych pragnie dawać sprawozdania literackie, przeglądy ruchu kobiecego za granicą, wtajemniczać w obecne życie włościanek i robotnic, zamieszczać felieton powieściowy, a w kronice zaznajamiać z działalnością poszczególnych kół*¹¹. Decydując się na

⁹ Eadem, *W kręgu lewicy...*, s. 306-307.

¹⁰ „Na Posterunku” [dalej: NP], 1.01.1917, nr 1, s. 2.

¹¹ *Od Redakcji*, NP, 1.04.1917, nr 14, s. 1.

publikowanie materiałów odnoszących się do bieżących wypadków politycznych¹², pismo narażało się na częste ingerencje cenzury¹³.

Ważnym zagadnieniem poruszonym na jego łamach była kwestia praw obywatelskich kobiet łączona z odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Równouprawienie płci było interpretowane jako zapowiedź budowy nowoczesnego charakteru państwa polskiego i początek rzeczywistej demokratyzacji ustroju politycznego oraz stosunków społecznych. Publicystki tygodnika nie podważały tradycyjnego podziału ról przypisanego płciom. Przeciwnie – pogląd o odmienności kobiet i mężczyzn, prowadzący do zakreślenia innych obszarów zainteresowań społecznych, stał się ważnym argumentem na rzecz umożliwienia kobietom udziału w procesie legislacyjnym¹⁴.

Poza tym łamy pisma wypełniały artykuły z dziedziny wychowania oraz historii, w których nieustannie przewijał się temat Legionów i roli Józefa Piłsudskiego w polskim procesie dziejowym. Emocjonalny i patetyczny ton, jaki często towarzyszył tego typu publikacjom, podkreślały jeszcze wiersze okolicznościowe o tematyce patriotycznej (najczęściej autorstwa czytelniczek)¹⁵.

„Na Posterunku” można określić mianem pisma nowoczesnego. Decydowała o tym nie tylko dominacja tekstów o tematyce politycznej, ale także brak treści religijnych, a także sentymentalizmu i retoryki typowej dla pism kobiecych tego okresu, w tym rozważań dotyczących powołania czy przeznaczenia kobiet. Należy też odnotować brak działu poświęconego gospodarstwu domowemu,

¹² Z. Daszyńska-Golińska, *Polki wobec Rady Stanu*, NP, 21.01.1917, nr 5, s. 1; Eadem, *Liga Kobiet Polskich a polityka*, NP, 20.01.1917, nr 5, s. 1-2; Eadem, *Rewolucyjny rząd rosyjski i Polska*, NP, 15.04.1917, nr 16, s. 1-2; K. Czapiński, *U źródeł rosyjskiej rewolucji*, NP, 29.04.1917, nr 18, s. 1-2; H. Witkowska, *Przetrwąć!*, NP, 1.09.1917, nr 36, s. 1-2; *Ideal Polski i polska rzeczywistość*, NP, 9.09.1917, nr 37, s. 1-2; Z.D.G., *W chwili poniżenia narodu*, NP, 17.02.1918, nr 7, s. 1.

¹³ Zob. NP, 18.03.1917, nr 12, s. 1-2; Ibidem, 15.04.1917, nr 16, s. 1; Ibidem, 29.07.1917, nr 31; Ibidem, 26.08.1917, nr 35; Ibidem, 17.02.1918, nr 7; Ibidem, 24.02.1918, nr 8; Ibidem, 3.03.1918, nr 9; Ibidem, 14.04.1918, nr 15; Ibidem, 9.06.1918, nr 22; Ibidem, 1.07.1918, nr 24.

¹⁴ Zob. np. Z. Daszyńska-Golińska, *Kobieta we współczesnym życiu publicznym*, NP, 13.05.1917, nr 20, s. 1-2; Redakcja, *O prawa polityczne kobiet*, NP, 20.04.1917, nr 21, s. 4-5; *Chwila obecna a prawa polityczne kobiet (Kronika)*, NP, 20.05.1917, nr 21, s. 7; K. Chołoniewska, *Cel: wykształcenie kobiet*, NP, 27.05.1917, nr 22, s. 1-3; W. Weychert-Szymanowska, *Sprawa równouprawienia kobiet w Polsce w chwili obecnej*, NP, 17.06.1917, nr 23, s. 1-3; *Wojna – a kobiety*, NP, 1.10.1918, nr 30, s. 1.

¹⁵ A. Sokołowska, *Na straży*, NP, 7.01.1917, nr 2, s. 2; J. Tomicka, *Serce polskie*, NP, 14.01.1917, nr 3, s. 6; *Z wydawnictw legionowych*, NP, 14.01.1917, nr 3, s. 6; W. Krzyżanowska, *Męczennik*, NP, 21.01.1917, nr 4, s. 3; Eadem, *Bohater*, NP, 11.02.1917, nr 7, s. 4; T. Nitman, *Zmarłychwstanie*, NP, 4.03.1917, nr 10, s. 1; *Wodzowi*, NP, 18.03.1917, nr 12, s. 2; H.O.R., *Twórca siły*, NP, 18.03.1917, nr 12, s. 3.

charakterystycznego dla wszystkich wydawnictw prasowych skierowanych do płci żeńskiej, ukazujących się na przełomie XIX/XX wieku.

Centralny Wydział Kobiety Polskiej Partii Socjalistycznej

Centralny Wydział Kobiety Polskiej Partii Socjalistycznej¹⁶ został powołany do życia w grudniu 1919 roku decyzją I Zjazdu Kobiet PPS w Warszawie jako odrębna, centralna instytucja partyjna dla kierowania pracą polityczną wśród kobiet i wypracowania warunków dla ich aktywizacji w szeregach partyjnych. Pierwszą przewodniczącą CWK została Stanisława Woszczyńska. Wydział miał też pełnić funkcję aparatu wykonawczego centralnych władz partii. Najniższą komórkę organizacyjną stanowiły koła kobiece, funkcjonujące w ramach lokalnych organizacji PPS.

Od początku borykał się z bardzo trudną sytuacją finansową, ponieważ nie otrzymywał subwencji na rozwijanie działalności. Było to poniekąd konsekwencją szerszego problemu partii socjalistycznej w dwudziestoleciu międzywojennym, która nie korzystała z dotacji publicznych, opierając swoją działalność na składkach członkowskich. Problem polegał na tym, że PPS i jej Wydział Kobiety kierowały swój przekaz głównie do ubogich warstw społeczeństwa: pracownic i pracowników fizycznych. Dlatego też, wobec pogarszających się warunków finansowych, w 1922 roku CWK został zlikwidowany. Reaktywowano go w połowie 1924 roku, a kierowanie Wydziałem powierzono egzekutywie w osobach: Marii Chmieleńskiej, Zofii Praussowej i Stanisławy Woszczyńskiej. Od lutego 1931 roku CWK zaczął otrzymywać comiesięczne, niewielkie subwencje na prowadzenie swojej działalności, z których *gros* pochłaniała aktywność sekretariatu oraz wydawanie własnego pisma. Zasoby pieniężne nie wystarczały jednak na prowadzenie szerokiej działalności propagandowo-stowarzyszeniowej, co stanowiło jedną z przyczyn niskiego stopnia zorganizowania kobiet w ruchu socjalistycznym. Według danych przytoczonych na XX Kongresie PPS w 1926 roku liczba kobiet zrzeszonych w partii wynosiła 2595, przy ogólnej liczbie 52 027 członków PPS. W kraju powołano do życia 36 miejscowych wydziałów kobiecych i ta liczba utrzymywała się zasadniczo przez całe dwudziestolecie międzywojenne¹⁷.

Organem prasowym CWK PPS był „Głos Kobiet: organ Polskiej Partii Socjalistycznej”. Pismo założono w 1907 roku w Cieszynie, gdzie redagowała go Dorota Kłuszyńska. Wznowione w 1920 roku w Warszawie pod redakcją Zofii

¹⁶ Zob. J. Dufurat, *Dyskusje wokół działalności...*, s. 263-287.

¹⁷ Archiwum Akt Nowych, Polska Partia Socjalistyczna, sygn. 305/VI/6, k.19.

Praussowej, od lutego 1926 roku nosiło podtytuł: „Wydawnictwo Centralnego Wydziału Kobiecego PPS”, a od 1936 roku podtytuł brzmiał: „Jedynе pismo kobiet pracujących”. Poza wymienionymi wcześniej dwoma redaktorkami Komitet Redakcyjny „Głosu Kobiet” tworzyły: Stanisława Woszczyńska, Maria Balsigerowa, Zofia Wojnarowska, Józefa Wróblewska. Po wznowieniu w styczniu 1926 roku redakcję przejęła D. Kłuszyńska¹⁸.

Ze względu na problemy finansowe tytuł wychodził bardzo nieregularnie. Początkowo, czyli w latach 1920-1921, był dwutygodnikiem, następnie w latach 1922-1925 prawdopodobnie w ogóle się nie ukazywał; z kolei w latach 1926-1935 wychodził jako miesięcznik, a od 1936 roku ponownie jako dwutygodnik. Poza tym jako organ prasowy partii, która od 1927 roku pozostawała w opozycji do rządzącego w Polsce obozu sanacyjnego, „Głos Kobiet” narażony był na liczne konfiskaty nakładów (szczególnie po 1929 roku)¹⁹.

Pismo kierujące swój przekaz przede wszystkim do reprezentantek przemysłowych środowisk robotniczych było zdominowane przez krytykę kapitalizmu i klas posiadających, wizję kapitalistycznego ucisku oraz konieczności jego przewyciężenia. W ten sposób, tzn. wyłącznie z pozycji klasowych, przedstawiano los robotnic. Na łamach tygodnika przekonywano więc, że kobieta pracująca fizycznie jest największą ofiarą niesprawiedliwego systemu społecznego, ponieważ *mężczyźnie, ojcu rodziny za mało płacą* albo jako bezrobotny szuka roboty, ale – co istotne – szuka *na próżno lub źle szuka i niedbale*. Co więcej, przestrzenią wyzysku nie było dla niej tylko miejsce pracy zarobkowej, ale także małżeństwo i macierzyństwo. Kobieta-matka to bowiem *męczennica od świtu do nocy, doznająca przeogromnych cierpień, której szczęście rodzinne ginie z powodu pijaństwa męża, ojca, syna (...)*. Z powodu *kłęski mieszkaniowej* skazana na gnieźdzenie się wraz z dziećmi w ciasnocie i zaduchu, w suterrenach albo *w wilgotnych, ciemnych, nieludzkich norach*, z których *mąż ucieka do karczmy, bo nie ma domów ludowych*, a potomstwo, które *matka wydaje w cierpieniach*, skazane jest na nędzę i demoralizację²⁰.

Temu jednoznacznemu, wręcz dramatycznemu wizerunkowi losu kobiet ze świata pracy pismo przeciwstawiało prostą wizję jego całkowitej odmiany. Receptą na wszystkie bolączki miał być socjalizm, którego wprowadzenie – jak przekonywano – niemal automatycznie wyzwoli robotnice od wszelkiego ucisku,

¹⁸ Z. Zaleska, *Czasopisma kobiece w Polsce (Materiały do historii czasopism. Rok 1818-1937)*, Warszawa 1938, s. 117-118.

¹⁹ Zob. „Głos Kobiet” [dalej: GK], 1931, luty, s. 1.

²⁰ J. Budzińska-Tylicka, *Nasz program*, GK 1928, maj-czerwiec, s. 4-5. Zob. też *Płaca zarobkowa a śmiertelność dzieci*, GK, 22.05.1920, nr 6, s. 3; M.B., *Robotnica-matka*, GK, 15.09.1920, nr 12, s. 2.

radykalnie poprawi ich sytuację materialną, a także zapewni *spokojną i piękną starość*. Aby to jednak nastąpiło, robotnice musiały włączyć się do walki o zmianę ustroju. Dlatego też w „Głosie Kobiet” dużo miejsca zajmowała socjalistyczna propaganda, której część stanowiły rysunki pokazujące – i komentujące – w dosłowny sposób skutki kapitalistycznego wyzysku. Jedną z takich rycin, przedstawiającą scenę wylławiania zwłok z rzeki miasta przemysłowego (co sugerują znajdujące się w oddali kominy), opatrzone podpisem: *Młoda kobieta rzuca się do Wisły. Powodem rozpaczliwego kroku bezrobocie, głód, bezdomność. Ile nieszczęścia ludzkiego w tych słowach*. Z kolei na rysunku obok syn pocieszający zmartwioną matkę mówi: *Matko! Odwagi. Idziemy ku lepszej przyszłości! My, młodzi, silni i butni przebudujemy cały świat*²¹.

Pismo namawiało czytelniczki do zrzeszania się w ruchu socjalistycznym i zawodowym, a także do udziału w manifestacjach i zgromadzeniach, przede wszystkim związanych z Dniem Kobiet oraz 1 maja. Sposobem walki o socjalistyczne rozwiązania miało być również aktywne uczestnictwo robotnic w życiu politycznym, w tym w akcie wyborczym. Stąd też dużo miejsca poświęcano wyjaśnianiu sensu udziału w wyborach; tłumaczono, jak za pomocą kartki wyborczej kobiety mogą wpłynąć na poprawę warunków swojego życia²². Na łamach „Głosu Kobiet” znajdziemy ponadto wystąpienia parlamentarne posłanek i senatorek PPS, propagandę pacyfistyczną oraz sporo krytycznych materiałów odnoszących się do aktualnych wydarzeń politycznych, pokazujących wyobcowanie ówczesnych elit, nie tylko niedbających o los zwykłych obywateli, ale wprost działających na ich szkodę²³. Poza tym prawie w każdym numerze pisma znajdowała się rubryka o charakterze poradnikowym z dziedziny higieny, urody i pracy w gospodarstwie domowym.

Narodowa Organizacja Kobiet

Narodowa Organizacja Kobiet (NOK) wywodziła się z utworzonej w Warszawie w grudniu 1918 roku Narodowej Organizacji Wyborczej Kobiet (NOWK),

²¹ GK 1928, styczeń, s. 4, 5. Por. też: GK 1928, kwiecień-maj, s. 4; GK 1928, luty, s. 5.

²² W. W[eychert] S[zymanowska], *Co kobiety mają do zrobienia w Polsce*, GK, 22.05.1920, nr 6, s. 1-2; *Rola kobiety w samorządzie*, GK, 22.05.1920, nr 6, s. 2; S. W[oszczyńska], *Czy mamy się organizować?*, GK, 15.09.1920, nr 12, s. 11; D. Kłuszyńska, *Kartka wyborcza*, GK 1934, maj-czerwiec, s. 1-2; *Kobiety walczcie o socjalizm*, GK 1934, maj-czerwiec, s. 3-4; „*Gniew jest wielką siłą*”, GK 1934, marzec-kwiecień, s. 1-4.

²³ *Korupcja wśród posłów*, GK, 1.02.1921, nr 3, s. 7; *Brześć... Brześć...*, GK 1931, styczeń, s. 7; D. Kłuszyńska, *Walka o zmianę konstytucji*, GK 1929, marzec, s. 1-2; *Kto wiatr sieje, zbiera burzę*, GK, 25.07.1937, nr 14, s. 1; D. Kłuszyńska, *Gadali, gadali*, GK, 12.03.1939, nr 5, s. 1.

która weszła w skład Centralnego Narodowego Komitetu Wyborczego powołanego przez Narodową Demokrację przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego. Po wygranych przez nią wyborach NOWK przekształciła się w NOK. Jej liderki, z których wiele było parlamentarzystkami, pochodziły z kręgów ziemiańskich i inteligentek. Pierwszą przewodniczącą stowarzyszenia została Józefa Szebeko, następnie w latach 1921-1929 funkcję tę pełniła Irena Puzynianka²⁴. Organizacja była silnie związana z obozem narodowym, cieszyła się poparciem Kościoła katolickiego i do maja 1926 roku kręgów rządowych; po przewrocie majowym znalazła się zaś w opozycji do obozu sanacyjnego.

Program organizacji zakładał polityczne uświadomienie kobiet, dające im szansę aktywnego uczestnictwa w życiu publicznym *na gruncie zasad chrześcijańskich, narodowych i demokratycznych*. (...) *Na tych podstawach oparta Organizacja, nie będąc partią polityczną ani nie zmierzając do wytworzenia odrębnego obozu politycznego kobiecego, stawia sobie jednak za zadanie powołanie ogółu kobiet polskich do świadomego udziału w życiu politycznym (...). Na terenie specjalnie kobiecym lub z kwestią kobiecą związanych spraw, NOK podejmuje obronę interesów kobiecych, tak samo w życiu rodzinnymi, jak i przy warsztatach pracy, w dziedzinie praw cywilnych, majątkowych i politycznych, a w szczególności w zakresie walki o usunięcie jakiegokolwiek upośledzenia kobiety wobec mężczyzny, przy równowartościowych usługach i wydajności pracy. Walcząc jednak z całą energią o należne kobietom prawa, Organizacja nasza przede wszystkim i na każdym kroku podnosi obywatelskie stanowisko kobiety w jej głównej roli, tj. jako wychowawczyni przyszłych pokoleń*²⁵.

Według oficjalnych informacji władz NOK, niemożliwych dziś do zweryfikowania, liczyła ona 78 240 członkiń zrzeszonych w dwustu oddziałach²⁶, co czyniło ją największym stowarzyszeniem kobiecym działającym na ziemiach polskich nie tylko w dwudziestoleciu międzywojennym.

Dysponowała trzema tytułami prasowymi. Pierwszym był tygodnik „Gazetka dla Kobiet: z Bogiem dla Ojczyzny” wydawany przez Wydział Wykonawczy NOK w latach 1922-1931 pod redakcją Anieli Zdanowskiej, Pelagii Restorffowej, Lucyny Kotarbińskiej i od 1928 roku Zofii Zaleskiej, która do tego czasu sprawowała funkcję redaktora odpowiedzialnego²⁷.

²⁴ J. Bełcikowski, op. cit., s. 44-45.

²⁵ *Kobieta w Sejmie. Działalność posłanek Narodowej Organizacji Kobiet. Zarys sprawozdania za lata 1919-1927*, Warszawa 1928, s. 6-7. Zob. także: Z. Łupina, *Organizacje satelickie Związku Ludowo-Narodowego*, „Kwartalnik Historyczny” 1982, z. 4, s. 604, 606-607.

²⁶ J. Bełcikowski, op. cit., s. 45.

²⁷ Z. Zaleska, op. cit., s. 123.

Pismo miało charakter popularny, choć pełniło także rolę biuletynu organizacyjnego, informujące czytelniczki o bieżącej działalności NOK i pokrewnych ideowo stowarzyszeń kobiecych. Z redakcyjnej enuncjacji wynikało, że skierowane było do kobiet o niskim wykształceniu i stopniu świadomości społecznej. W numerze 1. zapowiadano: *Gazety są tak pisane, że nie każdy je zrozumie (...). Będziemy więc wydawać „Gazetkę dla Kobiet” tak łatwo pisaną, żeby każda ją przeczytać i zrozumieć mogła. W tej naszej „Gazetce dla kobiet” każda, czy to młoda dziewczyna, czy starsza kobieta znajdzie prawdziwe opisanie tego, co się w Polsce teraz dzieje i na całym świecie*²⁸. Zgodnie z profilem w piśmie dużo miejsca zajmowały porady praktyczne z zakresu zdrowia i higieny oraz prowadzenia gospodarstwa domowego, a także teksty o tematyce religijnej. Jednocześnie „Gazetka dla Kobiet” nie unikała poruszania aktualnych zagadnień społecznych i politycznych (liczba artykułów o tej tematyce w miarę upływu czasu wzrastała); wiele tekstów poświęcała również prawom obywatelskim kobiet, ich udziałowi w samorządach i pracy parlamentarnej. W okresie wyborów pismo otwarcie angażowało się w kampanię wyborczą. Z taką sytuacją mamy do czynienia np. w 1928 roku, gdy na pierwszej stronie nawoływało do głosowania na gen. Józefa Hallera i listę Chrześcijańskiej Jedności Narodowej²⁹. Przez cały okres ukazywania się pisma silnie obecny był też na jego łamach wątek antysemitki, przy czym informacje na temat *zagrożenia żydowskiego* interpretowane były w dużym stopniu przez pryzmat zagrożenia komunizmem, którego Żydzi mieli być zwolennikami. Generalnie temat Rosji sowieckiej oraz niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą bolszewizm, stanowił stały element publicystyki³⁰.

Do NOK należał również miesięcznik „Hasło Polki: czasopismo poświęcone sprawom kobiecym”, redagowany przez Zofię Zajączkowską we współpracy z mężem Edwardem, szefem Sekcji Młodych SN. Wydawcą pisma, które ukazywało się w Bielsku Cieszyńskim w latach 1934-1938, był Zarząd Okręgu NOK.

„Hasło Polki” było pismem popularnym, pełniącym – podobnie jak poprzednie – rolę biuletynu organizacyjnego NOK, skierowanym jednakże do bardziej wyrobionych odbiorczyń niż miało to miejsce w przypadku „Gazetki dla Kobiet”. W prawie każdym numerze znajdowały się artykuły poświęcone sprawom bieżącej polityki oraz sytuacji kobiet i ich roli w życiu politycznym i społecznym państwa. Gazeta zachęcała czytelniczki do politycznej aktywności, podkreślając pozytywny wpływ kobiet na życie publiczne. Co ciekawe, ocena ta dotyczyła również przedstawicielek sanacyjnego BBWR. Pismo zamieściło

²⁸ Cyt. za: Ibidem.

²⁹ „Gazetka dla Kobiet” [dalej: GdK], 22.10.1928, nr 4, s. 1.

³⁰ *Ostrzeżenie*, GdK, 22.10.1928, nr 4, s. 3-4; *Czego ci nie da bolszewizm*, Ibidem, s. 4.

bowiem przemówienie posłanki NOK Eweliny Peplowskiej, wygłoszone w 1934 roku na zebraniu stowarzyszenia w Wilnie, w którym stwierdziła ona, że zarówno posłanki BBWR, jak i NOK pracują *sumiennie*, a jedynie *Przynależność partyjna nie dozwala im jednak iść w wielu sprawach ręką w rękę. Rozbieżność jest wielka i nieuniknione ścieranie się ze sobą*³¹.

Artykuły odnoszące się do kwestii społecznych koncentrowały się z kolei na ukazywaniu istniejących w praktyce nierówności, jakich doświadczały na co dzień przedstawicielki niższych warstw społecznych. W tekstach zwracano np. uwagę na upośledzenie dziewcząt i kobiet wiejskich w dostępie do edukacji oraz ich niską pozycję w małżeństwie³²; piętnowano niewykonywanie w zakładach pracy robotniczej zasad ustawy o ochronie macierzyństwa³³; zwracano uwagę na negatywny wpływ kryzysu ekonomicznego na życie społeczne i rodzinne³⁴. Ważne miejsce, choć nie dominujące, na łamach gazety zajmowała kwestia obecności religii w życiu publicznym: podkreślano jej pozytywną rolę, a także wagę religijnego wychowania dzieci³⁵. W jakiejś mierze wątek ten korelował z przywoływanymi przez gazetę zagrożeniami dla życia państwowego i społecznego Polski, które redakcja „Hasła Polki” widziała przede wszystkim w dużym wpływie Żydów oraz komunistów na życie publiczne³⁶.

Podobieństwo artykułów poświęconych sytuacji w Związku Radzieckim wskazuje, że pismo blisko współpracowało z innym periodykiem, „Współczesnym Życiem Kobiet”, wydawanym pod redakcją Zofii Zaleskiej przez Centralne

³¹ *Kobiety a polityka. Referat pos. Eweliny Peplowskiej wygłoszony na wielkim zebraniu NOK w Wilnie*, „Hasło Polki” [dalej: HP], 1934, nr 4, s. 2.

³² R. Wojciechowski, *Dola dziewcząt wiejskich*, HP, 25.11.1937, nr 10, s. 5-6.

³³ J.A., *O realizację ochrony macierzyństwa robotnicy*, HP, 25.09.1938, nr 9, s. 3-4; *Opieka nad dzieckiem kobiety pracującej*, HP, 25.12.1938, nr 11-12, s. 2-3.

³⁴ I. Moszczeńska, *Powrót kobiety do domu*, HP, 25.02.1938, nr 2, s. 1-2; L. Dąbrowska, *Słowo o kobiecie*, HP, 25.04.1938, nr 4, s. 1-2; *Praca kobiet dziś i dawniej*, HP, 25.05.1938, nr 5, s. 6-7.

³⁵ X. J. Prądyński, *Duch Boży w rodzinie*, HP, 15.03.1937, nr 4, s. 1-2; J. Zamorski, *Sumienność*, HP, 25.09.1937, nr 8, s. 1; S.W., *O wychowanie religijne i narodowe*, HP, 25.10.1937, nr 9, s. 1.

³⁶ *Wolność kobiet czy wolność gwałtów w państwie czerwonych carów?*, HP, 25.09.1937, nr 8, s. 2-3; *Robotnica w ZSRR*, HP, 25.10.1937, nr 9, s. 2; *Położenie kobiety pracującej w Sowietach*, Ibidem, s. 3; I. Bazylewska, *Kobieta a sprawa żydowska*, HP, 25.11.1937, nr 10, s. 1-2; *Kobieta w Polsce i w Raju Sowieckim*, HP, 15.03.1938, nr 3, s. 1-2; Z. Zal[eska], *Kobieta w Rosji Sowieckiej*, Ibidem, s. 4.

Biuro Porozumienia Organizacji Współdziałających w Zwalczaniu Komunizmu³⁷, w literaturze przedmiotu błędnie łączonym z NOK³⁸.

Trzecim tytułem wydawanym przez NOK był „Ruch Kobiety”. Miesięcznik ukazywał się we Lwowie w latach 1931-1935 pod redakcją Heleny Payger-tówny³⁹. Artykuły poruszały sprawy polityki krajowej, jak i zagranicznej; szeroko rozumianą aktywność ruchu kobiecego na polu politycznym, społecznym i zawodowym. Omawiano m.in. zagadnienia związane z przygotowaniem dziewcząt do pracy zawodowej czy też pozycją kobiet w poszczególnych zawodach, np. w szkolnictwie wyższym i urzędach. Dużo miejsca zajmowała problematyka aktywności organizacyjnej, przy czym pismo zamieszczało nie tylko sprawozdania ze zjazdów i konferencji NOK, ale także międzynarodowego ruchu kobiecego⁴⁰.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (ZPOK) został powołany do życia w marcu 1928 roku. Jego geneza sięga utworzonego w grudniu 1927 roku Demokratycznego Komitetu Wyborczego Kobiet Polskich, który w wyborach parlamentarnych w 1928 roku agitował na rzecz sanacyjnego BBWR. Po zakończeniu kampanii wyborczej działaczki Komitetu podjęły decyzję o przekształceniu go w ZPOK. Ciesząc się poparciem administracji rządowej, Związek stał się w krótkim czasie największym stowarzyszeniem kobiecym obozu rządzącego w Polsce w latach 1926-1939⁴¹.

Jego program zapowiadał przygotowanie członkiń do prowadzenia samodzielnej aktywności politycznej i społecznej, podjęcie starań o rzeczywiste równouprawnienie kobiet oraz stworzenie nowego typu obywatelki polskiej, zainteresowanej sprawami państwowymi i wyróżniającej się poczuciem odpowiedzialności za państwo. Deklaracja ZPOK głosiła: *Związek dąży do tak wszechstronnego wyszkolenia ogółu kobiet, aby świadome swej roli i odrębnych pragnień w najrozmaitszych dziedzinach zbiorowego życia w Polsce, umiały dawać*

³⁷ Szerzej zob. J. Dufurat, „*Współczesne Życie Kobiet*” (1937-1939) – kobiece pismo antykomunistyczne w Polsce [w druku]. Zob. też np. *Kobiety i dzieci ofiary bolszewizmu*, „*Współczesne Życie Kobiet*” 1937, nr 6, s. 1; *Prawda o losie kobiet w Sowietach*, „*Współczesne Życie Kobiet*” 1938, nr 9, s. 2-3; *Nie wierzmy komunistycznym kłamstwom!*, „*Współczesne Życie Kobiet*” 1939, nr 4, s. 7-8.

³⁸ Zob. Z. Sokół, *Czasopisma organizacji kobiecych w Polsce (w latach 1989-1999)*, „*Kieleckie Studia Bibliologiczne*” 2000, t. 5, s. 132.

³⁹ Z. Zaleska, op. cit., s. 126-127.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ O genezie ZPOK i jego aktywności zob. J. Dufurat, *W służbie obozu...*, s. 101-102.

tej woli konkretny wyraz i osiągnęły wpływ wybitny na opinię publiczną w kraju, torując sobie drogę do bezpośredniej, wielkiej pracy twórczej i kierowniczej w Państwie⁴². Związek chciał też czuwać nad etyką życia publicznego w Polsce i zapowiadał wprowadzenie do niego zasad moralnych.

Założycielką i pierwszą przewodniczącą ZPOK została Zofia Moraczewska. Następnie funkcję tę pełniły Hanna Pohoska (1933-1935) i Julia Kratowska (1935-1939). W 1930 roku według oficjalnych danych ZPOK liczył 33 tysiące członkiń, a w roku 1934 około 50 tysięcy⁴³.

Związek dysponował dwoma tytułami: „Pracą Obywatelską” i „Prostą Drogą”. Oba redagowane były przez ten sam zespół redaktorek skupionych w Wydziale Prasowym pod kierownictwem Heleny Ceysingerówny, a od 1935 roku Marii Matuszewskiej.

Dwutygodnik „Praca Obywatelska” ukazywał się w Warszawie w latach 1928/1929-1939. Pierwszą redaktorką naczelną była Maria Rychterówna, po niej funkcję tę objęła w 1934 roku Herminia Naglerowa, a następnie w 1937 roku Zofia Popławska.

„Praca Obywatelska” miała charakter biuletynu organizacyjnego, skierowanego do wykształconych odbiorczyń. Pismo miało zakreślać linię programową ZPOK, a także poruszać aktualne zagadnienia dotyczące pracy państwowej, politycznej i społecznej. Dlatego też publikowane artykuły stały na bardzo wysokim poziomie, a ich autorkami były czołowe przedstawicielki władz naczelnych, spośród których wiele pełniło funkcje poselskie, np. Z. Moraczewska, Maria Jaworska, Hanna Pohoska, Hanna Hubicka, Eugenia Waśniewska⁴⁴. Wśród tematyki dominowała problematyka polityczna, przede wszystkim krajowa, uzupełniania omówieniem najważniejszych wydarzeń zagranicznych⁴⁵. Na łamach pisma wyjaśniano najważniejsze akty ustawodawcze, dokonywano analiz sytuacji politycznej⁴⁶, prezentowano pracę posłanek ZPOK. W okresie wielkiego

⁴² Archiwum Akt Nowych, Akta Jędrzeja i Zofii Moraczewskich, sygn. 71/III-6, k. 16-17.

⁴³ Ibidem, k. 131-132; Archiwum Narodowe w Krakowie, Starostwo Grodzkie Krakowskie, sygn. 230, k. nlb.

⁴⁴ Zob. np. H. Hubicka, *Prawa i obowiązki kobiet*, „Praca Obywatelska” [dalej: PO], 28.12.1928, nr 2, s. 4-5; M. Jaworska, *Z Państwem – obok Państwa – przeciw Państwu*, PO, 28.01.1929, nr 3, s. 3-4; Z. Moraczewska, *Nasze hasła wyborcze*, PO, 25.10.1930, nr 16, s. 1-2; N. Greniewska, *Kobieta w polityce*, PO, 10.10.1930, nr 15, s. 4-5; M.M., *Kronika polityczna*, PO, 28.02.1934, nr 4, s. 10-11.

⁴⁵ M.S. Gutowska, *Od „Balilla” do Milicji Faszystowskiej*, PO, 15.03.1934, nr 5, s. 6-7; *Od Marsylii do Ligi Narodów*, PO, 15.12.1934, nr 21, s. 8-11; H. Naglerowa, *Zmiany na mapie*, PO, 15.11.1938, nr 21, s. 3-7.

⁴⁶ *Przed rewizją Konstytucji*, PO, 28.02.1929, nr 4, s. 1-3; *W przededniu walki*, PO, 10.11.1929, nr 1, s. 1; H. Hubicka, *W obliczu nowych wyborów*, PO, 10.10.1930, nr 15, s. 1-2; *Nowa Konstytucja*

kryzysu wprowadzono tematykę ekonomiczną. Dział ekonomiczno-społeczny prowadziła aż do swojej śmierci w 1934 roku ekonomistka, dr Zofia Daszyńska-Golińska⁴⁷. „Praca Obywatelska” stopniowo zwiększała też liczbę tekstów na tematy międzynarodowe. Coraz więcej miejsca zaczęto również poświęcać zagadnieniom kulturalnym, co było wyjątkiem w tym segmencie prasy kobiecej. Obszerne artykuły dotyczyły m.in. najnowszych wydarzeń teatralnych i wystaw plastycznych: omawiano repertuar scen warszawskich, zamieszczano recenzje, otwarto dział sztuki plastycznej z reprodukcjami i informacjami o najważniejszych twórcach i ich dziełach⁴⁸. Zaczęto drukować powieść w odcinkach.

Na łamach periodyku szczególnie mocno celebrowano rocznice poświęcone powstaniom narodowowyzwoleńczym i walce o odzyskanie niepodległości, ze szczególnym podkreśleniem roli Legionów i Piłsudskiego. Przypominano również rolę kobiet w tych wydarzeniach⁴⁹.

Odpowiednikiem „Pracy Obywatelskiej” przeznaczonym dla mniej wykształconych i ideowo wyrobionych odbiorczyń była „Prosta Droga”, wydawana w latach 1930-1939. Redagowany przez H. Ceysinger tygodnik miał być tanim pismem popularnym, w przystępnej formie prezentującym aktywność organizacyjną ZPOK i popularyzującym jego idee wśród mas kobiecych. W nim również dominowały sprawy stowarzyszeniowe oraz artykuły dotyczące zagadnień społeczno-politycznych, których autorką była najczęściej H. Ceysinger⁵⁰. Jednocześnie pismo starało się wychodzić poza krąg spraw ściśle związkowych, zamieszczając na swoich łamach krótkie opowiadania, powieść w odcinkach, a także porady z zakresu gospodarstwa domowego. „Suche” i drobiazgowo sprawozdania, publikowane w „Pracy Obywatelskiej”, tutaj zostały zastąpione relacjami z pracy oddziałów. Treści religijne, których w ogóle nie było w „Pracy Obywatelskiej”,

a nakazy życia codziennego, PO, 28.02.1934, nr 4, s. 1-2; *O naszą postawę ideową*, Ibidem, s. 3-6; M. Jaworska, *Z zagadnień elitaryzmu*, PO, 30.04.1934, nr 8, s. 2-3.

⁴⁷ Zob. Z. Daszyńska-Golińska, *Ameryka w walce z kryzysem i bezrobociem*, PO, 15.01.1934, nr 1, s. 11-12; Eadem, *Z bieżącej literatury społeczno-ekonomicznej*, Ibidem, s. 13-14; *Kronika społeczno-ekonomiczna*, Ibidem, s. 14; *Kronika ekonomiczna*, PO, 28.02.1934, nr 4, s. 14-15; *Co czytać*, Ibidem, s. 15.

⁴⁸ Np. *Sprawa pani Alwing*, PO, 15.04.1934, nr 7, s. 15; *Misterjum Dostojewskiego*, PO, 30.04.1934, nr 8, s. 9; *Leopold Gottlieb*, PO, 15.06.1934, nr 11, s. 10-11.

⁴⁹ Zob. m.in. *Kobiety w ostatnich walkach o niepodległość*, PO, 10.11.1928, nr 1, s. 2; *Józefowi Piłsudskiemu w holdzie*, PO, 25.07.1929, nr 9, s. 1; M.J. Wielopolska, *Symbol*, PO, 10.11.1930, nr 17, s. 2.

⁵⁰ Por. *O potrzebie silnej władzy*, „Prosta Droga”, 25.02.1930, nr 3, s. 2; *Wódz Narodu*, „Prosta Droga”, 13.03.1930, nr 5, s. 2; *Nasze posłanki i senatorki*, „Prosta Droga”, 20.03.1930, nr 6, s. 4-5; H. C[eysinger], *Przed wyborami*, „Prosta Droga”, 17.09.1930, nr 32, s. 2-3; Eadem, *Dlaczego kobiety brać powinny udział w wyborach*, „Prosta Droga”, 25.09.1930, nr 33, s. 4-5; *Jakiego rzędu nam trzeba?*, „Prosta Droga”, 8.10.1930, nr 35, s. 4-5.

pojawiły się na łamach „Prostej Drogi”, ale związane były wyłącznie z aktualnymi świętami religijnymi⁵¹.

Mimo podjętych zabiegów żadne z pism nie było chętnie czytane przez członkinie ZPOK. O małym zainteresowaniu prasą związkową świadczy fakt, że w 1937 roku jej prenumeratę zamówiło zaledwie 46 spośród 1050 oddziałów istniejących wówczas w ZPOK. Oba pisma były też deficytowe, zwłaszcza że liderki ZPOK ze względów priorytetowych nie starały się o uzyskanie subwencji na ich wydawanie, obawiając się utraty organizacyjnej samodzielności⁵².

Konkluzje

Podsumowując zagadnienie prasy kobiecych organizacji politycznych w Polsce w latach 1917-1939, należy podkreślić, że – podobnie jak stowarzyszenia, które ją wydawały – pisma te miały wiele cech wspólnych. Przede wszystkim każde z nich miało wyraźny profil polityczny. Za wyjątkiem przeznaczonej dla wyrobionych ideowo i wykształconych odbiorczyń „Pracy Obywatelskiej”, która jako jedyna zamieszczała obszernie analizy polityczne, wszystkie pozostałe tytuły wprowadzały tę tematykę z dużą ostrożnością, starając się w przystępny sposób wyjaśniać czytelniczkom skomplikowane zagadnienia. Na tle ogólnego obrazu czasopism kobiecych okresu międzywojennego organy prasowe żeńskich organizacji politycznych odznaczały się ponadprzeciętnym poziomem: nie tylko podążały za zainteresowaniami swoich czytelniczek, ale przede wszystkim starały się te zainteresowania kreować, edukując, przekonując i zachęcając do politycznej aktywności.

⁵¹ „Prosta Droga”, 17.04.1930, nr 10, s. 1; *Kolenda*, „Prosta Droga”, 25.12.1929, nr 1, s. 1; *Wieczysta tęsknota*, „Prosta Droga”, 4.01.1934, nr 1, s. 1.

⁵² J. Dufurat, *W służbie obozu...*, s. 201-202.